

konferencja w Tangerze poświęciła trzy dni sprawie wojakowemu, a czwarty zagadnieniom pokoju. Była to wiec w pierwszym rzędzie konferencja pokojowa. Jeśli jednak ktokolwiek w krajach npl., czy neutral. próbuje przedstawić deklarację w sprawie zasad pokoju, jako manewr propagandowy, czy nawet blagę, to na poparcie takiego twierdzenia nie może przytoczyć żadnych dowodów, ani w treści samej deklaracji, ani w jakichkolwiek faktach. Deklaracja o celach pokojowych jest wprawdzie treściwa, ale wystarczająco określa cele, o osiągnięciu których narody zjedn. prowadzą wojnę pod przewodnictwem trzech głównych mocarstw. Apel do narodów, pragnących wyeliminowania na przyszłość tyranii, niewolnictwa, ucisku i nietolerancji, by przyłączyły się do światowej rodziny narodów demokratycznych wskazuje, że żaden naród nie jest od akcesu wyłączony.

Wierzenie w zwycięstwo państwa Beraj może być uważane za wzór traktowania tych narodów, które gotowe są udzielić swej pomocy narodom sprzymierz. w ich wysiłku wojennym. Deklaracja nie czyni wprawdzie rozróżnienia między wiernymi przyjaciółmi, a nawróconymi wrogami, nie wynika stąd jednak, byśmy każdego nawróconego przeciwnika przyjmowali z otwartymi ramionami, jak marnotrawnego syna i moim zdaniem można śmiało przyjąć, że tego rodzaju rozróżnienie tkwi jednak u podstaw deklaracji. Udział Turcji w konferencji w Kairze już po deklaracji teherańskiej - w konferencji, na której została wykazana zupełna jedność Turcji z sojusznikami wykazuje, że Turcja akceptuje tym samym także i stanowisko sojuszników, iż żadna siła ludzka nie powstrzyma ich od zniszczenia Niemiec.- Nie można jednak oddawać się nadziejom łatwego zwycięstwa. W Niemczech gra toczy się o egzystencję nie tylko samej partii